

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 października 2019 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII C 36/19 z powództwa D. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1 817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał ponadto pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia kwotę 702 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie prawa procesowego tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkiem czego Sąd pominął okoliczność, iż z przedłożonych do akt wiążących strony postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia podróży Kontynenty oznaczonych indeksem UT/09/10/01 (dalej: OWU), a dokładnie § 23 ust. 3 wynikało wyłączenie odpowiedzialności pozwanej i przyjął, że pozwana jest odpowiedzialna z OC, podczas gdy zgodnie z powołanym postanowieniem: „Towarzystwo nie obejmuje ochroną ubezpieczeniową roszczeń wysuwanych wzajemnie przez osoby, na rzecz których zawarta została umowa ubezpieczenia”;
- art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia z niezgodnie ze stanem faktycznym istniejącym w chwili zamknięcia rozprawy, tj. z pominięciem faktu, że odpowiedzialność pozwanej w stosunku do powódki była wyłączona z uwagi na § 23 ust. 3 OWU: „Towarzystwo nie obejmuje ochroną ubezpieczeniową roszczeń wysuwanych wzajemnie przez osoby, na rzecz których zawarta została umowa ubezpieczenia”;
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niejasne i budzące wątpliwości wywody Sądu I instancji w uzasadnieniu wyroku odnośnie tego z jakiego tytułu zasądzona na rzecz powódki kwotę 10 000 zł - określanie kwoty 10 000 zł mianem „dalszego zadośćuczynienia” i sumowanie ww. kwoty z kwotą wcześniej wypłaconą z (...) i w konsekwencji uniemożliwienie stronie pozwanej odniesienia się do argumentów Sądu w tym zakresie.

oraz naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 822 § 1 k.c. oraz art. 13 ust. 2 i art. 19 Ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia od pozwanej, podczas gdy odpowiedzialność pozwanej jest ograniczona zakresem odpowiedzialności wynikającym z pkt. D OWU.

W oparciu o wprowadzone zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę przez Sąd II instancji wyroku Sądu Rejonowego i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych;
ewentualnie
3. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów procesowych kwestionujących prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, gdyż te determinują merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Wbrew sugestiom strony pozwanej Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Ocena materiału dowodowego nakierowana jest na ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo że nie było ku temu podstawy. Tymczasem skarżący nie powołał się na żadną z wyżej wskazanych wadliwości rozumowania. W omawianym zarzucie skarżący kwestionuje nie tyle podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, co ocenę prawną umowy, która stanowiła podstawę dochodzonego w sprawie roszczenia. Ten rodzaj zarzutów badać należy na gruncie prawa materialnego.

W konsekwencji powyższych rozważań należało przyjąć, że stan faktyczny niniejszej sprawy nie został skutecznie podważony. Sąd odwoławczy uznaje za własne ustalenia faktyczne, które zostały poczynione przez Sąd I instancji.

Zarzut naruszenia prawa materialnego opiera się na błędnym założeniu wyłączenia odpowiedzialności skarżącego za przedmiotowe zdarzenie w oparciu o § 23 ust. 3 ogólnych warunków umowy ubezpieczenia. Zgodnie z nim Towarzystwo nie obejmuje ochroną ubezpieczeniową roszczeń wysuwanych wzajemnie przez osoby, na rzecz których zawarta została umowa ubezpieczenia (...). Kluczowe jest rozumienie pojęcia „wzajemnie”. Skarżący nie zamieścił w umowie definicji tego terminu. Zasadne jest, zgodnie ze stanowiskiem powódki, odwołanie się do definicji językowej, która zakłada obustronność (czynienie czegoś nawzajem). Przy takim podejściu, treść spornego paragrafu OWU należałoby rozumieć jako pominięcie ochrony roszczeń wysuwanych przez ubezpieczonych względem siebie. W kontrolowanej sprawie nie mamy do czynienia z tego rodzaju sytuacją. Tylko jedna osoba ubezpieczona dochodzi roszczeń. Sprawca wypadku K. K., objęty ochroną z mocy tej samej umowy, nie zgłaszał żadnych roszczeń. W rezultacie nie możemy mówić o spełnieniu się przesłanki „wzajemności” z powołanego paragrafu. Tym samym pozwana nie może powoływać się na wyłączenie swojej odpowiedzialności za skutki wypadku. Podkreślić także należy, że ewentualna niejednoznaczność OWU nie może działać na niekorzyść osoby uprawnionej z umowy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 15 ust. 5 w zw. z art. 482 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. z 2015 r. poz. 1844) postanowienia umowy ubezpieczenia, ogólnych warunków ubezpieczenia oraz innych wzorców umowy sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Interpretacja ogólnych warunków umów nie powinna pomijać celu umowy ubezpieczenia, którym jest udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 r., V CK 481/03, niepubl., z dnia 26 stycznia 2006 r., V CSK 90/05, niepubl., z dnia 14 lipca 2006 r., II CSK 60/06, niepubl., z dnia 10 stycznia 2014 r., I CSK 155/13, niepubl. i z dnia 14 marca 2018 r., II CSK 445/17, niepubl.). W odpowiedzi na apelację słusznie podniesiono, że spornego postanowienia OWU nie można oceniać z pominięciem charakteru wyjazdu (wyjazd grupowy związany z uprawianiem narciarstwa alpejskiego, a więc sportu urazowego) i istoty ochrony ubezpieczeniowej, której oczekiwała powódka.

Od razu trzeba dodać, że powyższe konkluzje prowadzą także do stwierdzenia nietrafności innego podniesionego zarzutu skarżącej, mianowicie obrazy art. 316 § 1 k.p.c. Omawiane wyłączenie umowne nie miało zastosowania w okolicznościach przedmiotowej sprawy, a więc nie mogło zostać uwzględnione przy wyrokowaniu.

Trudno zrozumieć istotę zarzutu naruszenia art. 822 k.c. w zw. z art. 13 ust. 2 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia, w sytuacji gdy odpowiedzialność pozwanej była ograniczona zakresem odpowiedzialności opisanym pkt. D OWU. Skarżący nie uzasadnił tego zarzutu. Jeśli chodzi wyłącznie o wyłączenie odpowiedzialności na podstawie § 23 OWU, to zagadnienie to zostało już omówione. Odwołanie się przez skarżącego do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych chyba wynikało z pomyłki. Nie ma też wątpliwości, że odpowiedzialność cywilna ze spornej umowy obejmuje szkody osobowe, także te wynikające z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wywołane czynem niedozwolonym, podlegające wyrównaniu zgodnie z prawem polskim (§ 19 OWU). Wysokość świadczeń limituje suma ubezpieczenia, która przy OC związanym z amatorskim uprawianiem sportów wynosi 10 000 euro i w okolicznościach tej sprawy nie została przekroczona (§ 34 OWU).

Nie był również uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wprawdzie Sąd Rejonowy nie omówił kwestii spornego wyłączenia odpowiedzialności, ale zarzut dotyczy innego zagadnienia – pojęcia dalszego zadośćuczynienia. Tymczasem w toku postępowania likwidacyjnego skarżący wypłacił świadczenie, które sam opisał jako zadośćuczynienie. W tym sensie zasądzona w procesie kwota stanowi „dalsze zadośćuczynienie”. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał mechanizm wyliczenia zadośćuczynienia, który można poddać kontroli instancyjnej. Podkreślić także należy, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia

z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Wbrew zastrzeżeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem relewantnych przepisów prawa. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Zarzut wyprowadzony w tym względzie uznać należało nadto za niezasadny z tej przyczyny, że przepis art. 328 § 2 k.p.c. reguluje jedynie techniczne kwestie, jakim odpowiadać ma uzasadnienie i w ogóle nie odnosi się do kwestii ocen merytorycznych. Z istoty rzeczy nie mogą zatem świadczyć o jego naruszeniu podnoszone w tym względzie przez skarżącą okoliczności dotyczące w istocie kwestii oceny mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Podsumowując wobec braku zasadności podniesionych zarzutów Sąd Okręgowy zmuszony był bezzasadną apelację oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2018 r. poz. 265 ze zm.), zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.